

Sieradz, dnia 3 stycznia 2013 r.

**Do Sądu Najwyższego  
w Warszawie Izba Cywilna  
za pośrednictwem  
Sądu Apelacyjnego w Łodzi  
Wydział I Cywilny**

Powód: Stowarzyszenie Obrona Zwierząt w Jędrzejowic.

Pozwani: 1. Gmina Miasto Sieradz z siedzibą w Sieradzu  
reprezentowana przez pełnomocnika radcę  
prawnego Mirosława Hajduka  
2. Longin Siemiński

Wartość przedmiotu zaskarżenia: 544 644,00 zł.

**Skarga kasacyjna pozwanego Gminy Miasto Sieradz  
od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 sierpnia  
2012r.r. wydanego w sprawie I A Ca 582/12 wniesiona przez radcę prawnego Mirosława  
Hajduka.**

W imieniu pozwanego, na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa, zaskarżam w całości wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 sierpnia 2012 r., opierając skargę kasacyjną:

1. Na podstawie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 58 § 1 kodeksu cywilnego, w związku treścią art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt (tj. Dz. U. z 3003r Nr 106 poz. 1002 ze zm.) i przyjęcie przez Sądy pierwszej i drugiej instancji - Sąd Okręgowy w Sieradzu i Sąd Apelacyjny w Łodzi, że umowa zawarta przez Prezydenta Miasta Sieradza w zakresie przekazania własności psów i opieki nad tymi psami jest nieważna w sytuacji gdy Rada Miejska w Sieradzu nie podjęła uchwały o wylapywaniu bezdomnych zwierząt i rozstrzygnięciu o dalszym postępowaniu z tymi zwierzętami.

2. Na podstawie naruszenia prawa procesowego przez niewłaściwe zastosowanie treści art. 189 kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 11 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt (tj. Dz. U. z 3003r Nr 106 poz. 1002 ze zm.) przez przyjęcie, że powód nie będąc stroną umów, ma interes prawny w we wniesieniu powództwa o stwierdzenie ich nieważności w sytuacji, gdy takiej podstawy nie daje mu żaden szczególny przepis prawa materialnego

**Wnoszę o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi w całości,  
a także:**

1. o uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 28 lutego 2012 r. wydanego w sprawie IC 155/11 i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje.
2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonych wyroków i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania.
3. przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., albowiem w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów..

### Uzasadnienie

W zakresie zarzutów pozwanego dotyczących naruszenia przez sądy obu instancji przepisów prawa procesowego istotny jest zakres możliwości wytaczania przez stowarzyszenie ochrony zwierząt procesów o stwierdzenie nieważności umów, których nie jest stroną. Sądy obu instancji przyznały powodowi taką możliwość powołując się na treść art. 189 k.c. w związku z treścią art. 11 ust. 4 ustawy o ochronie zwierząt. Powód uzasadniając swoją legitymację procesową twierdził, że na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt ma prawo opiniować projekty uchwał rady gminy w sprawie zasad postępowania z bezdomnymi zwierzętami, więc w sytuacji gdy Rada Miejska w Sieradzu nie podjęła stosownej uchwały ma prawo występować z powództwem o stwierdzenie nieważności zawartych umów. Sąd Apelacyjny dodatkowo powołał się na przepis art. 11 ust. 4 jakoby podstawą legitymacji procesowej powoda było statutowe zadanie stowarzyszenia, polegające na zapewnieniu bezdomnym zwierzętom opieki i w tym celu prowadzeniu schroniska dla zwierząt. Sąd Apelacyjny powołał się na uchwałę 7 sędziów SN z dnia 8 listopada 1956r I CO 20/56, że interes prawny w rozstrzygnięciu może mieć również podmiot nie będący stroną umowy. Skarżący nie kwestionuje tej zasady prawnej, ale interes prawny powoda musi być wykazany na podstawie przepisów prawa materialnego. Zdaniem skarżącego powoływanie się na odosobniony w tej sprawie wyrok NSA z dnia 12 czerwca 2007r. II OSK 339/07 jest chybione, gdyż w sprawie tego rodzaju nie istnieje żadne orzeczenie Sądu Najwyższego, a orzecznictwo administracyjne jest w tej kwestii niejednolite. Skarżący powołuje się na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 30 września 2005r. IV SA/Wa 338/05 z którego wynika, że uprawnienia procesowe do udziału w postępowaniu administracyjnym i sądowym, które nie dotyczą bezpośrednio interesu prawnego lub interesu powoda muszą być wyrażone w sposób wyraźny i że organizacje społeczne nie mają interesu prawnego na podstawie przepisów ustawy o ochronie zwierząt w postępowaniach sądowych i administracyjnych, które ich bezpośrednio nie dotyczą nawet gdy ich celem statutowym jest ochrona zwierząt. Ale nawet, zdaniem skarżącego, przyjęcie, że stowarzyszeniu przysługiwałoby prawo zaskarżenia uchwał to treść art. 11 ust. 4 ustawy o ochronie zwierząt nie daje podstawy do przeprowadzenia takiej wykładni rozszerzającej, aby z zapisu o zapewnieniu zwierzętom opieki i w tym celu prowadzeniu schronisk dla zwierząt bezdomnych wywodzić prawo do występowania w procesach sądowych, które powoda bezpośrednio nie dotyczą, gdyż nie jest ich stroną.

W zakresie zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów prawa materialnego, skarżący podnosi, że jako podstawę stwierdzenia nieważności zawartych przez skarżącego umów podał treść art. 58 k.c. w związku z art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt. Sąd Apelacyjny wywiódł, że treść art. 11 ust. 3. ustawy nie budzi wątpliwości interpretacyjnych, gdyż zdaniem sądu wobec nie podjęcia przez Radę Miejską w Sieradzu

uchwały w sprawie zasad wylapywania i dalszego postępowania z wylapanymi zwierzętami i brzmienia przepisu ze . wylapywanie bezdomnych zwierząt oraz rozstrzygnięcie o dalszym postępowaniu z tymi zwierzętami odbywa się wyłącznie na mocy uchwały rady gminy, podjętej po uzgodnieniu z powiatowym lekarzem weterynarii oraz po zasięgnięciu opinii upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, każde podjęte działanie w tym zakresie przez Prezydenta Miasta Sieradza jest działaniem bez podstawy prawnej i zawarte umowy podlegają unieważnieniu. Zdaniem skarżącego jest to wykładnia nieprawidłowa, gdyż brak działania organu stanowiącego gminy , na który prezydent jako organ wykonawczy nie ma całkowitego wpływu, zwalniałaby go z odpowiedzialności za los bezdomnych zwierząt a zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wylapywanie należy do zadań własnych gmin, a więc wszystkich jej organów również prezydenta. Zdaniem skarżącego Rada Miejska w Sieradzu wyraziła wolę działania przez prezydenta w zakresie umocowania ustawowego, gdyż przeznaczyła na realizację umów, których nieważność stwierdził Sąd Apelacyjny w Łodzi zabezpieczenie finansowe w uchwale budżetowej. Skarżący podnosi, że zaskarżone umowy nie dotyczą wylapywania psów, a jedynie przekazania ich na własność i w dożywotnią opiekę. Wylapywanie psów odbywało się na podstawie innych umów, gdzie wykonawcę wyłoniono również w trybie ustawy – Prawo zamówień publicznych. Ustawodawca zauważył nieścisłości w treści przepisu art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt i i zmienił jego treść na brzmienie .. Odlawianie bezdomnych zwierząt odbywa się wyłącznie na podstawie uchwały rady gminy, o której mowa w art. 11a.”(Dz. U. z 2011r. Nr 230 poz. 1377). Powyższa nowela obowiązywała już w chwili orzekania przez sady obu instancji i powinna zostać uwzględniona przy ocenie przesłanek stwierdzenia nieważności umów. Ponadto Sady obu instancji nie wzięły pod uwagę podnoszonych przez skarżącego okoliczności, że przepis art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy dotyczy łącznie dwóch czynności: wylapywania bezdomnych zwierząt i dalszego z nimi postępowania. Tymczasem kwestionowane umowy nie regulują żadnej z tych czynności, gdyż dotyczą zwierząt przez wiele lat przetrzymywanych w schroniskach ( co najmniej trzy lata), których los został już dawno przesądzony, a zawarcie przez skarżącego kwestionowanych umów zostało poprzedzone szeroko rozpropagowaną akcją przekazania psów do adopcji( oferowano nowym nabywcom comiesięczną porcję karmy). Akcja nie przyniosła jednak żadnego efektu, gdyż okazało się, że zwierzęta tak długo przetrzymywane w schronisku nie znajdują chętnych nabywców. Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 3 listopada 2011 r. II OSK 1628/11, że zwierze porzucone może stać się własnością gminy i może zostać zbyte, a w zakresie nie uregulowany w ustawie o ochronie zwierząt do ich zbycia stosuje się przepisy kodeksu cywilnego

Wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej uzasadniam tym, że w sprawie występują istotne rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie w szczególności w zakresie możliwości nabycia i z bycia własności zwierząt przez gminę oraz w zakresie możliwości prawnych stowarzyszeń ochrony zwierząt występowania z powództwem o stwierdzenie nieważności umów, które ich bezpośrednio nie dotyczą art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.)

1. dwa odpisy skargi kasacyjnej.
2. pełnomocnictwo.

  
MIROSLAW

Sieradz, dnia 20 stycznia 2013 r.

**Do Sądu Najwyższego  
w Warszawie Izba Cywilna  
za pośrednictwem  
Sądu Apelacyjnego w Łodzi  
Wydział I Cywilny**

Powód: Stowarzyszenie Obrona Zwierząt w Jędrzejowie.

Pozwani: 1. Gmina Miasto Sieradz z siedzibą w Sieradzu  
reprezentowana przez pełnomocnika radcę  
prawnego Mirosława Hajduka  
2. Longin Siemiński

Wartość przedmiotu zaskarżenia: 544 644.00 zł.

### **Wniosek o przyjęcie do rozpoznania**

skargi kasacyjnej pozwanego Gminy Miasto Sieradz od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 sierpnia 2012r. wydanego w sprawie I A Ca 582/12 wniesionej przez radcę prawnego Mirosława Hajduka.

### **Wywód prawny**

Skarżący wnosi o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.) gdyż w sprawie występują istotne rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie w szczególności w zakresie możliwości nabycia i z bycia własności zwierząt przez gminę oraz w zakresie możliwości prawnych stowarzyszeń ochrony zwierząt występowania z powództwem o stwierdzenie nieważności umów, które ich bezpośrednio nie dotyczą.

Skarżący zarzuca naruszenie prawa procesowego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi i Sąd Okręgowy w Sieradzu poprzez niewłaściwe zastosowanie treści art. 189 kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 11 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r.

o ochronie zwierząt ( tj. Dz. U z 2003r Nr 106 poz. 1002 ze zm.)przez przyjęcie, że powód nie będąc stroną umów ma interes prawny we wniesieniu powództwa o stwierdzenie ich nieważności w sytuacji, gdy takiej podstawy nie daje mu żaden szczególny przepis prawa materialnego. Przyznając legitymację powodowi do wniesienia powództwa Sąd Apelacyjny powołał się na uchwałę 7 sędziów SN z dnia 8 listopada 1956r.I CO 20/56, że interes prawny w rozstrzygnięciu może mieć również podmiot nie będący stroną umowy. Skarżący nie kwestionuje tej zasady prawnej, jednak interes prawny powoda musi być wykazany na podstawie przepisów prawa materialnego. Zdaniem skarżącego nie jest wystarczającą przesłanką do przyznania legitymacji procesowej stowarzyszeniu zapis statutu stowarzyszenia, że jego zadaniem jest ochrona zwierząt, bez jakiegokolwiek analizy, że w wyniku umowy dwóch niezależnych podmiotów zwierzętom dzieje się jakakolwiek krzywda. Zdaniem skarżącego, istnienie przesłanki przyznania legitymacji procesowej, opartej na przepisach prawa materialnego musi być wyraźne gdyż ewentualny w tym względzie przepis szczególny nie podlega wykładni rozszerzającej. Powód uzasadniając prawo wniesienia pozwu powołał się na treść art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt, że ma prawo opiniować projekty uchwał rady gminy w sprawie zasad postępowania z bezdomnymi zwierzętami , więc w sytuacji gdy Rada Miejska w Sieradzu nie podjęła stosownej uchwały ma prawo występować z powództwem o stwierdzenie nieważności zawartych umów. Sąd Apelacyjny dodatkowo powołał się na przepis art. 11 ust. 4 jakoby podstawą legitymacji procesowej powoda było statutowe zadanie stowarzyszenia, polegające na zapewnieniu bezdomnym zwierzętom opieki i w tym celu prowadzeniu schroniska dla zwierząt. Sąd Najwyższy w dotychczasowym orzecznictwie nie zajmował się tego rodzaju sprawami, a orzecznictwo sądów administracyjnych, opisane szczegółowo w skardze kasacyjnej, jest niejedolite. Niejedolitość orzeczeń sądów administracyjnych polega na tym, że z faktu konieczności opiniowania projektów uchwał przez stowarzyszenie, sądy wywodzą prawo, bądź brak prawa ,do zaskarżenia tych uchwał. Żaden wyrok sądowy nie zawiera takiej interpretacji rozszerzającej treści przepisu art. 11 ust 3 ustawy o ochronie zwierząt aby z przepisu o konieczności opiniowania uchwał rady gminy wywieść prawo do zaskarżania treści umów dwóch niezależnych stron umowy, choćby rada gminy nie podjęła stosownej uchwały. Tym samym skarżący podnosi, że taka interpretacja art. 189 kpc w związku z art.11 ust. 3 i 4 ustawy o ochronie zwierząt rażąco narusza prawo Ustalenie jednolitych zasad wnoszenia pozwów przez stowarzyszenia ochrony zwierząt, opartych na przepisie art. 189 kpc sytuacji, gdy stowarzyszenia nie są stronami umowy i treść umowy ich

bezpośrednio nie dotyczy, ma znaczenie nie tylko w tej sprawie, ale również w wielu podobnych w skali całego kraju.

Zarzut naruszenia prawa materialnego polega na niewłaściwym zastosowaniu przepisu art. 58 § 1 kodeksu cywilnego, w związku treścią art. 11 ust.3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt (tj. Dz. U. z 3003r Nr 106 poz. 1002 ze zm.) i przyjęcie przez Sądy pierwszej i drugiej instancji - Sąd Okręgowy w Sieradzu i Sąd Apelacyjny w Łodzi, że umowa zawarta przez Prezydenta Miasta Sieradza w zakresie przekazania własności psów i opieki nad tymi psami jest nieważna w sytuacji gdy Rada Miejska w Sieradzu nie podjęła uchwały o wylapywaniu bezdomnych zwierząt i rozstrzygnięciu o dalszym postępowaniu z tymi zwierzętami. Zdaniem sądu, wobec braku uchwały, każde działanie prezydenta w tym względzie jest bezprawne. Taka interpretacja przepisu rażąco narusza prawo, gdyż doprowadziłaby do sytuacji, że organ wykonawczy gminy jakim jest wójt, czy prezydent uwolniłby się od odpowiedzialności za los bezdomnych zwierząt powołując się na brak uchwały rady gminy, a więc organu stanowiącego gminy, na który jako organ wykonawczy nie ma wpływu. Jednak zgodnie z treścią art. 11 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wylapywanie należy do zadań własnych gmin, a więc wszystkich jej organów zarówno organu stanowiącego – rady gminy, jak i organu wykonawczego – prezydenta. Treść wyroku wskazuje, że prezydent nie może działać w zakresie nieobjętym uchwałą rady. Zdaniem skarżącego przypisywanie ustawodawcy takiej intencji rozumienia przepisu jest niezasadne, zwłaszcza w sytuacji, że przepis ten został przez ustawodawcę zmieniony i w dniu orzekania przez sądy obu instancji dotyczył tylko wylapywanie psów a nie decydowania o ich dalszym losie co było przedmiotem umów, których nieważność stwierdzono.

Bezpośredni powodem powództwa o stwierdzenie nieważności umów był pogląd stowarzyszenie, że przedmiotem umowy jest obok dożywotniego przekazania zwierząt w opiekę również przeniesienie ich własności. Również w tym zakresie zarówno doktryna jak i orzecznictwo sądowe jest niejednolite.

Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 3 listopada 2011 r. II OSK 1628/11, że zwierze porzucone może stać się własnością gminy i może zostać zbyte, a w zakresie nie uregulowanym w ustawie o ochronie zwierząt do ich zbycia stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, gdyż dotyczą zwierząt przez wiele lat przetrzymywanych w schroniskach (co najmniej trzy lata), których los został już dawno przesądzony, a zawarcie przez skarżącego kwestionowanych umów zostało

poprzedzone szeroko rozpropagowaną akcją przekazania psów do adopcji (oferowano nowym nabywcom comiesięczną porcję karmy). Również ustalenie czy zwierzę przetrzymywane w schronisku przez okres trzech lat może być zbyte i czy przekazanie zwierzęcia na własność innej osobie jest możliwe w świetle ustawy o ochronie zwierząt, czy też na gminie ciąży obowiązek opieki nad nim dożywotnio, jak wynika z treści zaskarżanych wyroków, bez możliwości zbycia, gdyż umowy o przeniesieniu własności zwierząt uznano za nieważne. Sprawy podniesione w skardze kasacyjnej stwarzają trudności interpretacyjne zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie, a więc przyjęcie ich do rozpoznania wydaje się zasadne i celowe.

  
Mirosław Hajduk